

"Wiejskie gospodarstwo"

- Chciałbym mieszkać na wsi- powiedział Szczypior. - Wieś jest lepsza niż miasto.
- Dlaczego?- zdziwiła się Zosia.- W mieście można chodzić do kina i jest więcej sklepów.
- Ale na wsi jest kino na podwórku- wykrzyknął Szczypior.
- Jak to "kino na podwórku"?- zdziwiła się jeszcze bardziej Zosia.
- Tyle się dzieje, jak na filmie- wyjaśnił Szczypior.- Kiedy byłem u cioci w zeszłym roku, to akurat urodziła się mała krówka, cielaczek i był taki śmieszny i nie umiał stanąć na własnych nogach. Były jak patyczki.
- Naprawdę? Ale fajnie. A moja babcia przyniosła mi kiedyś do łóżka małe kurczaczki. Takie dwa śmieszne i tak robiły- tiu, tiu, tiu- i Elizka zaczęła naśladować małe kurczaczki.
- Wiecie co?- Pobawmy się w wieś- zaproponował Szczypior.- Jedna osoba myśli, że jest jakimś zwierzątkiem, a inne zadają mu pytania, żeby zgadnąć jakim jest. Na pytania można odpowiadać tylko tak lub nie.
- Masz ogon?- zapytała więc szybko Elizka.
- Tak.
- Lubisz trawę?
- Tak.
- Robisz muuu?
- Tak.
- Jesteś krową!- krzyknęła Zosia.
- Nie- spokojnie powiedział Szczypior.
- Jak to nie, przecież robisz muu. Proszę Pani on jest krową, a się nie chce przyznać- wrzasnęła Elizka.
- Nie jestem krową- oburzył się Szczypior.
- Tak?! A kim jesteś?- spytała rozzłoszczona Zosia.
- Jestem cielaczkiem, tym który urodził się u mojej cioci.
- Nie bawię się tak- oświadczyła Zosia.- Jak robisz muuu, to jesteś krową. Jak robisz ko, ko, ko, to jesteś kurą, jak chrum, chrum to świnią. i już! Koniec, kropka!
- A ja jestem cielakiem i robię muuu jak moja mama- oświadczył Szczypior i odszedł w drugą stronę.